

Henryk Stawniak

Symposium wydziałowe

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 34/1-2, 177-186

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYMPOZJUM WYDZIAŁOWE

W dniach 22 i 23 lutego 1990 r. Wydział Prawa Kanonicznego ATK wraz z Ojcami Kapucynami zorganizowali sympozjum ku czci bł. o. Honorata Koźmińskiego — twórcy nowej formy życia zakonnego w Polsce. Miejscem obrad był gmach Kurii Metropolitalnej Warszawskiej.

Na wstępie ks. Dziekan J. Kałowski powitał uczestników sympozjum: ks. Rektora prof. E. Morawca, Przełożonych i Ojców Kapucynów obu prowincji, przedstawicielki różnych zgromadzeń honorackich, a także pracowników KUL i ATK.

Oficjalnego otwarcia sympozjum dokonał ks. prorektor prof. dr hab. E. Morawiec, który wyraził radość z możliwości jego otwarcia, a poświęconego tak wybitnej postaci jaką jest osoba bł. o. Honorata. Program tych dwu dni — zaznaczył ks. prof. Morawiec — podejmuje problematykę bardzo ważną i aktualną. Na czoło wysuwają się z jednej strony sprawy związane z relacją prawodawstwa kościelnego do powstających nowych form życia zakonnego ze względu na trudną i złożoną sytuację społeczną, polityczną, a z drugiej strony na pierwszy plan wysuwa się postać, osoba bł. o. Honorata jako człowieka, kapłana, zakonnika, w której to osobie urzeczywistniły się ideały i cały duch społeczności zakonnej Ojców Kapucynów. Nawiązując do pierwszej grupy zagadnień, zaznaczył ks. Rektor, że dziś o wiele łatwiej byłoby zakładać tego typu zgromadzenia, jakie tworzył o. Honorat, bowiem prawodawstwo kościelne jest już do tego dostosowane. Właściwie o. Koźmiński poprzez swoją działalność między innymi spowodował dopiero ewolucję prawa kościelnego odnośnie do zgromadzeń zakonnych o ślubach prostych. Te zagadnienia są ważne nie tylko z punktu widzenia czysto historycznego, czy nawet teologiczno-prawnego, ale także w aspekcie pragmatyki Kościoła. Drugi nurt zagadnień rozważanych na sympozjum będzie dotyczył osoby bł. o. Honorata jako charyzmatyka i założyciela licznych zgromadzeń. Mają one na celu nie tylko wzbogacenie wiedzy o czasach, w których żył i pracował o. Honorat, ale przede wszystkim przybliżyć Jego postać i osobowość. Przybliżyć to nie znaczy zdobyć określoną wiedzę tylko, ale przede wszystkim wzbogacić nas w płaszczyźnie moralnej, a ściślej mówiąc w płaszczyźnie naszego istnienia, bycia. Sądzę — stwierdził na zakończenie Mówca, że otwierane sympozjum wzbogaci zarówno w aspekcie nowych treści intelektualnych, jak i w płaszczyźnie moralnej, egzystencjalnej.

Pierwszy referat pt. *Ewolucja prawodawstwa kościelnego dotyczącego instytutów zakonnych o ślubach prostych* wygłosił ks. doc. dr hab. J. Kałowski MIC. Prelegent nawiązał najpierw do konst. Piusa V *Circa*

pastoralis (29 V 1566) i *Lubricum vitae genus* (17 XI 1568), które postawiły sobie za cel uporządkowanie życia zakonnego w ramach reformy potrydenckiej Kościoła. Wspomniane dokumenty sprowadzały życie zakonne jedynie do instytutów o ślubach uroczystych i klauzurze papieskiej, tym samym pozbawiając podstaw prawnych wszystkie inne instytuty pośrednie, w tym także różnego rodzaju stowarzyszenia osób świeckich naśladowujących życie zakonne lub zbliżonych do zakonów. Śluby uroczyste stały się istotnym warunkiem życia zakonnego. Rozporządzenia Piusa V były mało skuteczne. Już następny papież Grzegorz XIII zaczął odstępować od ustaw poprzednika i tolerował zakony o ślubach prostych. Odstąpienia od surowych wymogów domagało się życie społeczne i warunki ekonomiczne. Istniała konieczność zaspokojenia różnych potrzeb, a temu nie mogły sprostać zakonnice zobowiązane do składania ślubów uroczystych i zachowania klauzury papieskiej.

Dla ewolucji prawa traktującego o żeńskich instytutach zakonnych o ślubach prostych i jakby krokiem milowym była konst. Benedykta XIV *Quamvis iusto* (30 IV 1749), która dała podstawy prawne instytutom żeńskim. Instytuty te uchodziły jednak nie za instytuty zakonne, lecz świeckie. Następnie ks. doc. J. Kałowski przedstawił zagadnienie nabywania przez instytuty zakonne o ślubach prostych charakteru prawnego. Opozycja bowiem Stolicy Apostolskiej wobec wspomnianych instytutów systematycznie malała, zwłaszcza, że widziano dobro wynikające z działalności tych instytutów, a ponadto wiele z nich zwracało się wprost o większą stabilność prawną. Stolica Apostolska nie miała w tym względzie konkretnych rozstrzygnięć normatywnych, dlatego praktyka aprobaty Kongregacji była bądź w formie zatwierdzenia konstytucji, bądź konstytucji i instytutu, bądź wydawano dekret pochwalny, bądź też twierdzono, że cel instytutu jest pożyteczny. I tą drogą od XVII wieku do początków XX zatwierdzono około tysiąca instytutów. Na tym tle ustawodawstwa kościelnego trzeba umieścić starania o Honorata o zatwierdzenie swoich zgromadzeń.

Szczególne znaczenie — kontynuował dalej ks. Dziekan — w przypadku ustawodawstwa odnoszącego się do instytutów zakonnych o ślubach prostych miały konst. Leona XIII *Conditae a Christo* (8 XII 1900) która uznała instytuty zakonne o ślubach prostych i przyznała im pełnię praw i przywilejów przysługujących do tej pory zakonom ścisłym, a następnie *Normy* wydane przez Kongregację Biskupów i Zakonników (28 VI 1901). Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. przyjął rozstrzygnięcia wspomnianych dokumentów i w ten sposób poszerzono pojęcie stanu zakonnego, włączając także osoby o ślubach prostych. W zakończeniu Prelegent podkreślił, że rozwój prawodawstwa kościelnego następował bardzo powoli. Stolica Apostolska przeciwstawiała się najpierw nowym formom życia zakonnego, później z trudem je tolerowała, następnie oficjalnie pozwalała na ich zakładanie, by mogły stać się ostatecznie uczestnikami praw odnoszących się do zakonów o ślubach uroczystych.

Drugi referat wygłosiła s. dr K. Trela. Przedmiotem rozważań była: *Osobowość i charyzmat założycielski bł. o. Honorata Koźmińskiego*. Próba określenia osobowości i charyzmatu założycielskiego została dokonana w oparciu o *Notatnik duchowy* bł. o. Honorata, który prowadził przez 50 lat od 1865, wykorzystano również zeznania różnych osób jakie składali naoczni świadkowie jego życia w czasie procesu informacyjnego oraz badania grafo-psychologiczne pism błogosławionego, wykonane w Paryżu w 1966 roku. Referat składał się zasadniczo z trzech części.

W pierwszej z nich traktującej o naturalnym wyposażeniu osobowości o. Honorata, Prelegentka poruszyła sprawę właściwości odziedziczonych, następnie charakter błogosławionego w świetle współczesnej psychologii oraz oddziaływanie środowisk i czynników wychowawczych. Taką porządek analizy pozwolił dr Treli stwierdzić, że bł. o. Honorat był flegmatykiem, człowiekiem zrównoważonym, konsekwentnym, wiernym zasadom, obiektywnym, punktualnym, cierpliwym, naturalnym, obdarzony zdolnością jasnego i treściowego wypowiedzania się, pełnym humorem i pogody ducha, pracowitym i odpowiedzialnym.

W drugiej części prelekcja dotyczyła problemu kształtowania duchowej osobowości, jako przygotowanie do realizacji charyzmatu. Zwrócono w niej uwagę na Bożą interwencję w rozwoju osobowości duchowej i współpracę z Bożą łaską. Badania grafo-psychologiczne duchowej osobowości błogosławionego potwierdzają, że odznaczał się wielką delikatnością uczuć, wolnością ducha. Kontakty z innymi ludźmi nacechowane były zrozumieniem. Był świadomy Bożej interwencji, ale umiał również wewnątrznie swobodnie oddychać. Grafo-psycholog stwierdził, iż uważa się u o. Honorata stopniowy rozwój człowieka, który coraz bardziej otwiera się na Ducha św. W procesie kształtowania się duchowej osobowości pojawił się i rozwinął jego charyzmat założycielski, który pozwala go zaliczyć do grona wybitnych założycieli zgromadzeń.

Trzecia część to zagadnienie charyzmatu założycielskiego i jego rozwój. Prelegentka zaakcentowała, że cały ten proces rozwoju jest trudny do prześledzenia, ale trzeba zaznaczyć, iż zakładając tak liczne zgromadzenia bł. Honorat był przeświadczony, że podstawowym jego zadaniem była praca dla organizacji tych intytutów, bowiem jest tylko narzędziem w ręku Boga. Jego troska o nie i zabieganie o potwierdzenie zgromadzeń przez kompetentną władzę kościelną są wyrazem autentyczności charyzmatu. Tę autentyczność w sposób szczególnie potwierdza uległość wobec głosu Kościoła.

Po tych dwóch interesujących referatach o. G. Bartoszewski zaprosił uczestników do dyskusji. Jako pierwszy zabrał głos o. R. Prejs, kapucyn, który podkreślając walory referatu s. dr. Treli, zwrócił uwagę, że należałoby w kształtowaniu osobowości o. Honorata zaznaczyć wpływ środowiska zakonnego, zwłaszcza że w tym okresie Kapucyni osiągnęli apogeum swojego rozwoju duchowego pod przewodnictwem prowincjała

o. Szymańskiego. Klasztor warszawski, w którym przebywał o. Honorat, należał do elitarnych. Następnie o. Prejs wyraził wątpliwość, czy słusznym jest stwierdzenie Prelegentki o obiektywności błogosławionego, że nie kierował się sympatiami i antypatiami. Tę wątpliwość można oprzeć na nienajlepszym doborze osób na stanowiska.

Odnosząc się zaś do wystąpienia dr. Treli, podkreślił potrzebę studium psychologicznego, studium rozwoju duchowej osobowości. Szczególnie cenne są uwydatnione w referacie weryfikatory autentyczności charyzmatu mianowicie: posłuszeństwo władzy kościelnej, charyzmat jako dar dla wspólnoty oraz traktowanie swej misji jako narzędzia w rękę Boga. Te kryteria pozwalają odróżnić prawdziwych od fałszywych charyzmatycznych założycieli zgromadzeń.

Następnie głos zabral ks. Maćkowiak, kapłan pracujący w diecezji łódzkiej, który wspomniał o fascynujących seminariach z historii Kościoła prowadzonych przez ks. prof. A. Lidtke na temat działalności bł. o. Honorata. Nadmienił także o kłopotach jakie miał w latach siedemdziesiątych, gdy cały szereg konferencji wakacyjnych dla wczasowiczów poświęcił społecznej działalności błogosławionego. Urzeczony jego osobowością zaproponował Go łódzkiemu KIK-owi na tegoroczny program ku refleksji.

O. J. Łapiński zauważył w drugim referacie, że wiele troski poświęcił o. Honorat siostrom Felicjankom, łącznie z wielokrotną redakcją ich konstytucji. Zapytał więc czy innym zgromadzeniom też napisał konstytucje. Odpowiadając na to zapytanie o. Bartoszewski podkreślił wyjątkowość założycielską o. Honorata nie tylko z uwagi na liczbę zgromadzeń, ale również dlatego, że każde z nich wyposażył w „garnitur ustawodawczy” tzn. napisał konstytucję i inne normy porządkowe. To świadczy o wyjątkowości i fenomenie założycielskim. Na zakończenie dyskusji Prelegenci w dwóch zdaniach wyrazili opinię, iż konieczność zwięzłości nie pozwalała uwzględnić zasygnalizowanych przez dyskusyjantów aspektów.

Po przerwie obiadowej mgr G. Lasoń przedstawiła referat pt. *Ilościowy i strukturalny rozwój zgromadzeń bł. Honorata w latach 1855—1895*. Zgodnie z tytułem — Prelegentka omówiła najpierw — ilościowy rozwój na podstawie sprawozdania o. Honorata, jakie wysłał w 1897 r. do Generała Zakonu o. Bernarda z Andermatt. W nim był zawarty szczegółowy wykaz zgromadzeń, liczba członków życia wspólnego, zjednoczonych i stowarzyszonych, a także ilość domów. Na 29 zgromadzeń (3 habitowe i 26 niehabitowych — 22 żeńskie, liczba członków wynosiła 4 280, w tym 84% sióstr zjednoczonych.

Odnosnie do struktury zgromadzeń honorackich mgr Lasoń zaznaczyła, że w działalności zakonotwórczej o. Honorata można wyróżnić dwa etapy: I — od 1855—1864 tj. kasaty zakonów, II — od 1864—1895. Zakładane w obu etapach zgromadzenia różnią się w sposób zasadniczy strukturalnie. W pierwszym okresie dominował model tradycyjny. W

drugim zaś tworzy nową formę życia — zgromadzenia bezhabitowe, które przyjęły komponenty różniące ich od tradycyjnych: 1) stanowość tzn. osoby pochodzą z jednej grupy społecznej czy zawodowej i ich działalność apostolska skierowana jest na tę grupę; 2) brak habitu i innych zewnętrznych oznak przynależności do zakonu; 3) struktura wewnętrzna obejmująca trzy rodzaje członków: prowadzące życie wspólne, zjednoczone i stowarzyszone. Na zakończenie Prelegentka nadmieniała, że te liczne zgromadzenia dzięki trosce o. Honorata i ich obronie przed zarzutami zachowały swoją strukturę, choć ich status prawny nie został potwierdzony, a zamieniony na status pobożnych stowarzyszeń. Było to jednak podstawą dla dalszego ich swobodnego rozwoju.

Kolejny referat pt. *Starania o zatwierdzenie pierwszych zgromadzeń o. Honorata i Dekret „Ecclesia catholica” z 1889 r.*, wygłosił główny organizator sympozjum ze strony OO. Kapucynów o. dr G. Bartoszewski. Referat w części wstępnej zaakcentował, iż o. Honorat od samego początku założonych zgromadzeń troszczył się o przygotowanie im ustaw, o ich zatwierdzenie. Podejmował zaś tę działalność w oparciu o upoważnienie przełożonych zakonnych. Dalej omówiono starania o apostolskie zatwierdzenie SS. Kapucynek, SS. Felicjanek i SS. Posłanniczek. Mimo poparcia administratora diecezji warszawskiej ks. A. Sotkiewicza i ks. Kard. Cackiego nie otrzymał dekretów, które by w pełni o. Honorata satysfakcjonowały. Były one jednak wystarczające do pewnej stabilizacji zgromadzeń habitowych i bezhabitowych. Wzbudziły także nadzieję na zatwierdzenie następnych instytutów. Milczenie Kongregacji na dalsze prośby o zatwierdzenie, zrodziło potrzebę wyjaśnień niektórych spraw. O. Honorat wytłumaczył zwłaszcza: czy życie ukryte nie podpada pod tajne stowarzyszenia?; czy można mówić o życiu zakonnym, gdy osoby żyją pojedynczo?; czy w takich okolicznościach można wypełnić zobowiązania wynikające z profesji?

Na tym tle wątpliwości i trudności z nowymi formami życia zakonnego, Prelegent ukazał szeroko genezę i skutki Dekretu *Ecclesia catholica*, który spowodował duże zamieszanie w życiu zgromadzeń. Stosunek O. Honorata do wspomnianego dokumentu najkrócej oddaje zdanie: „Wprawdzie nie (jest) taki, jakiegośmy żądali i jakiego oczekiwaliśmy, ale gdy się nad nim zastanowimy, uznać musimy, że daleko jest odpowiedniejszy potrzebie naszej i że tylko w Wiecznym Mieście potrafią tak mądre rzeczy obmyślać”. O. Honorat — zdaniem Prelegenta — w przeciwieństwie do zgromadzeń zakonnych, które okazywały niezadowolenie z dekretu, nie tylko, że go przyjął w duchu uległości Kościołowi, ale nawet go przecenił, widząc w nim opatrnościowe rozwiązanie dla zgromadzeń ukrytych. W zakończeniu Autor podkreślił, że chociaż dekret był dokumentem przejściowym pomiędzy starym prawodawstwem a konst. *Conditae a Christo*, to jednak ukazuje troskę Kościoła o nowe instytuty i jednocześnie siłę tradycji, jaka krępowała umysły ludzi Kościoła. Widoczna jest także odwaga o. Honorata, który

przedstawiał nieugięte nowe idee i czynił to z wielkim szacunkiem i subordynacją wobec władzy kościelnej.

Otwierając dyskusję ks. Dziekan J. Kałowski wspomniał o podszywaniu się wielu towarzystw pod stowarzyszenia kościelne, a w rzeczywistości nie miały one z nimi nic wspólnego. To pozwala również widzieć w pełniejszym świetle stanowisko dekretu *Ecclesia catholica*. Milczenie zaś Stolicy Apostolskiej na prośby o. Honorata — zdaniem Mówcy — można wyjaśnić powolnym tokiem rozpatrywania wszelkich spraw, a ponadto leżały one zbyt długo w Kongregacji d/s Nadzwyczajnych. Kongregacja Biskupów i Zakonników dopiero mogła wydać dekret o ile przekazała jej sprawę ta pierwsza instytucja.

O. F. Duchniewski na marginesie referatu mgr G. Lasoń postulował, by uzgodnić liczby co do ilości członków, domów itp., ponieważ w publikacjach istnieje wielka rozbieżność w tym względzie. Dyskutant ponadto dodał, że choć nie jest to powszechnie odnotowywane, odnośnie do niektórych zgromadzeń żeńskich honorackich mówi się o czterech członach zakonu.

O. doc. F. Pasternak podkreślił, że czas posoborowy kazał poszczególnym zgromadzeniom wracać do źródeł, tzn. myśli założycieli. W związku z tym, jawi się pytanie i wątpliwość: czy obecnie zgromadzenia honorackie nie zeszyły na wspólną drogę podejmując pracę głównie w kancelarii, zakrystii, katechezie, podczas gdy charyzmat założycielski stawiał im inne misje, głównie stanowe, służebne i społeczne? Czy takie zajęcia nie są też powodem pewnego zastoju zgromadzeń i brakiem powołań? Odpowiadając na postawione pytania o. G. Bartoszewski stwierdził, że zagadnienie powrotu do źródeł jest złożone i szerokie. Z teoretycznego punktu widzenia takie ustawienie sprawy jest zasadne i słuszne. Trzeba jednak uwzględnić pewne przekwalifikowanie się zgromadzeń z powodu interwencji Stolicy Apostolskiej i Biskupów Polskich w latach 1907/1908. Wola Kościoła przecież zdecydowała, że instytucje honorackie odeszły od charyzmatu założyciela. Następnie mówiąc o powrocie do źródeł trzeba mieć na względzie tradycję, która się tworzyła, nie zawsze zdrowa, przecież na siłę oddzielano o. Honorata od zgromadzeń. Jest znany fakt z 1906 r., kiedy to Prefekt Kongregacji jednej z Przełożonych powiedział, że jak się „wyrzekną tego Kapucyna to ich zgromadzenie zatwierdzi”. Ten fakt potwierdza również złożoność zagadnienia. Zdaniem o. Bartoszewskiego globalnie nie da się przerzucić obecnej działalności zgromadzeń na tory jakie były w ich początku. Takie działanie wydaje się, że nie byłoby też powrotem do źródeł i działaniem roztropnym. Raczej droga pośrednia. Na ile jest to możliwe, to powrót do tradycji.

Pierwszy dzień obrad został uwieńczony uroczystą Mszą św. w kościele oo. Kapucynów przy ul. Miodowej, którą odprawił J.E. ks. Arcybiskup Józef Kowalczyk, Nuncjusz Apostolski. W Słowie Bożym ks. Nuncjusz nawiązał do liturgii dnia tj. święta Katedry św. Piotra Apo-

stoła i szczególny akcent położył na charyzmat zakonotwórczy bł. o. Honorata w skrupulatnym posłuszeństwie Duchowi św. i Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła.

Na drugi dzień sympozjum złożyły się trzy referaty. Pierwszy z nich zaprezentował o. doc. dr hab. B. Zubert z KUL-u — *Przyczyny, przebieg i skutki reorganizacji zgromadzeń ukrytych bł. Honorata przez Biskupów Królestwa w latach 1907/1908*. Referat najpierw kreślił sytuację prawną instytutów świeckich na przełomie XIX i XX wieku, akcentując iż dokumenty Stolicy Apostolskiej tego okresu wyznaczały tylko ramy legalnego istnienia i działania „instytutów świeckich”, natomiast nie rozstrzygały ich problemów. Wśród przyczyn formalno-prawnych reorganizacji zgromadzeń ukrytych w Polsce — co stanowiło dalszy tok prelekcji — o. doc. B. Zubert wymienił: a) nakaz Stolicy Apostolskiej by biskup rozpoznał i aprobował konstytucje tych zgromadzeń, które takiego zatwierdzenia nie miały; b) sprawę mariawicką; c) sprawa „Szecha”; d) polecenie, aby biskup przed zatwierdzeniem nowego instytutu starał się o połączenie go z już istniejącym; e) ukaz tolerancyjny z 1905 roku. Odnośnie do tego ostatniego punktu Prelegent stwierdził, iż okres represyjnej polityki i czujnego despotyzmu władz zaborczych względem Kościoła okazał się stosunkowo bardziej korzystny dla rozwoju i ukształtowania się struktur organizacyjnych zgromadzeń zakonnych, aniżeli czas relatywnej wolności wyznaniowej, bowiem władze kościelne z całym rygoryzmem stosowały powszechne normy prawne, w istocie swej nie przystające ani do tego nowego sposobu życia wg. rad ewangelicznych ani do podejmowanego apostołatu ani też do koncepcji organizacyjnej zgromadzeń ukrytych.

Następny wątek stanowił o przebiegu reorganizacji zgromadzeń. Z jednej strony Referent ukazał postawę i zabiegi o. Honorata i Generała Kapucynów, z drugiej zaś strony obrady i postanowienia Konferencji Biskupów Metropolii Warszawskiej, pisma ks. Nowowiejskiego i arcybiskupa Popiela, oraz ustosunkowanie się do tych ostatnich Stolicy Apostolskiej. Biskupom polskim tego okresu — zdaniem o. doc. Zubertha — nie można postawić zarzutu nielegalnego działania. Uzyskali przecież dla swoich postanowień aprobatę papieża, ale nie sprostali historycznemu wyzwaniu, jakie stanowiła charyzmatyczna działalność o. Honorata.

W ostatniej części referatu Prelegent zajął się skutkami reorganizacji. Podkreślił, iż dotyczyły one przede wszystkim członków zjednoczonych i stowarzyszonych, którzy nie stanowili „dodatku” (jak niektórzy mniemali), ale istotny corpus zgromadzenia. Dokonana „amputacja” tej części członków przez wspomniane zmiany o mało nie wciągnęła w wir herezji tysiące rozgoryczonych dusz, zachwiało całą nowatorską „koncepcją” struktur zgromadzeń. Z kolei „ujawnianie się” jakiegoś domagali się biskupi, ułatwiało prowadzenie śledztw i rewizji ze strony Rosji po 1910 roku, co wyrządziło zgromadzeniom bolesną krzywdę. Ogólna oce-

na skutków postanowień prowincji warszawskiej w sprawie zgromadzeń honorackich wypadła — według Mówcy — negatywnie. W zakończeniu Prelegent nadmieniał, że całkowita selekcja wielorakich płaszczyzn tego zagadnienia była prawie niemożliwa, ponieważ prowadziłoby do odrealnienia faktów tworzących jedną całość. Reorganizacja zgromadzeń honorackich została dokonana w konkretnych warunkach polityczno-społecznych oraz w okresie obowiązywalności w Kościele ustalonego porządku prawnego, normującego także życie zakonne. Nowatorska koncepcja życia konsekrowanego jeszcze długo przeżywała więc okres inkubacji zanim doczekała się kościelnej aprobaty i kanonicznej regulacji w postaci instytutów świeckich.

Bł. Honorat jako autor tekstów ustawodawczych dla założonych przez siebie zgromadzeń to tytuł kolejnego referatu wygłoszonego przez o. dra J. Śliwę. Po krótkim wprowadzeniu Prelegent zarysował tło działalności pisarskiej o. Honorata podkreślając, że trudności na jakie napotykał o. Honorat przy pisaniu ustaw wynikały raczej z braku odpowiednich aktów prawnych, aniżeli z jakichś elementów sprzecznych z wolą Kościoła tkwiących w samych instytutach. Dokumenty Stolicy Apostolskiej takie jak *Ecclesia catholica*, *Conditae a Christo* oraz *Normy* nie miały większego wpływu na działalność o. Honorata jako autora tekstów prawnych dla zgromadzeń, gdyż ukazały się one już po napisaniu konstytucji honorackich. Wspomniane dokumenty przyczyniły się jedynie do wprowadzenia zmian i poprawek.

Drugi punkt rozważań o. dra Śliwy dotyczył charakterystyki analizowanych tekstów prawnych. Na plan pierwszy w charakterystyce tekstów Referent wyakcentował roztropne dostosowanie celów stowarzyszeń do realnych możliwości. Ponadto przejawia się w nich duch wielkiej elastyczności o. Honorata, pomimo prześladowania i niedostatków stało się możliwym realizowanie ideałów ewangelicznych. Wreszcie trzeba uwydatnić przejawiający się w ustawach model życia ukrytego według którego ukształtowani ludzie mogą przemieniać świat od wewnątrz jego struktur niezależnie od ograniczeń stawianych przez sytuację polityczną. W zgromadzeniach przez o. Honorata zakładanych i w pismach do nich się odnoszących widzi się centralistyczną strukturę zarządu i organizacji. Podsumowując o. dr J. Śliwa zaznaczył, iż o. Honorat poprzez napisane ustawy prezentuje się jako niezwykle płodny pisarz. Pisma jego są precyzyjne, genialnie wprost otwarte na potrzeby ludzkie i skutecznie wskazujące drogę do celu.

Ostatni referat-komunikat w dwudniowym sympozjum wygłosiła s. mgr K. Dębowska. Dotyczył on zgromadzeń honorackich we współczesnym Kościele. Poruszone zostały następujące sprawy: 1) statystyka zgromadzeń, 2) droga instytutów od 1908 roku, 3) problemy związane z obecną sytuacją zgromadzeń, 4) spojrzenie w kierunku jutra. Szczególnie interesujące były sprawy związane z punktami 3) i 4). Prelegentka zaakcentowała problem tożsamości. Odczuwa się bowiem w zgroma-

dzeniach honorackich nieustanne dążenie do idei początków. Jest to zadanie trudne, ponieważ nie zawsze da się porzucić pracę dotychczasową, by podjąć to co stanowiło o charyzmacie założycielskim o. Honorata. Proces beatyfikacyjny nadto sprawił, że zgromadzenia z coraz większą pilnością i pietyzmem studiują o swoim zakonodawcy i niwelują bolesny problem odsunięcia go od instytutów. W zgromadzeniach honorackich zwraca się uwagę na gruntowną formację członków, nie tylko przez odpowiednie przygotowanie do zawodu, ale przede wszystkim do apostołstwa w nim. Siostry pracują przeważnie w pojedynkę, wymaga więc to głębokiej formacji. Rysem charakterystycznym aktualnych zgromadzeń honorackich jest większa niż dawniej solidarność. Niepokoiki jednak zaznaczający się spadek powołań, zwłaszcza że otwierają się nowe możliwości pracy. Nowa sytuacja Polski, nowe jej struktury — kontynuowała Prelegentka — budzą również dużą nadzieję na lepszą przyszłość zgromadzeń. Spustoszenie moralne i nieład jakie spowodowała tzw. „moralność socjalistyczna” zgromadzenia honorackie odczytują jako szczególne wyzwanie czasu. Otwartym pozostaje pytanie, czy instytuty świeckie sprostają tym zadaniom i co uczyniłyby o. Honorat w zmienionej rzeczywistości polskiej. Spojrzenie w kierunku jutra — podsumowała swoje wystąpienie mgr K. Dębowska — każe widzieć wielość trudnych problemów, ale rodzi też nadzieję, że ze względu na otwieranie się zgromadzeń na poznanie głębi charyzmatu o. Koźmińskiego, na natchnienia Ducha św. i wierność wobec Kościoła.

W dyskusji nad trzema wystąpieniami najpierw zabrał głos o. R. Prejs. Wniósł on korektę do referatu o. dr Śliwy. W referacie padło stwierdzenie, że jedyną racją dla której o. Honorat przepisał regułę III zakonu swoim zgromadzeniom było to, iż tercjarstwo nie było zabronione w zaborze rosyjskim. Jest to błędna opinia, ponieważ od 1865 było w rzeczywistości również tercjarstwo kongregacyjne zabronione. Wydaje się natomiast, że jedyną racją takiego działania było upoważnienie od Generała do zorganizowania tercjarstwa na sposób jaki sam będzie uważał za stosowny.

S. dr K. Trela nawiązując do wystąpienia o. doc. Zuberta stwierdziła, że dekret *Ecclesia catholica* nic nie mówił o łączeniu zgromadzeń. Jest natomiast faktem łączenie zgromadzeń honorackich na skutek rozporządzenia Biskupów Królestwa. Odnośnie do referatu O. dra Śliwy Mówczyni nadmieniała, że należałoby w charakterystyce tekstów prawnych zaznaczyć także, jak trudno o. Honoratowi było przebić się przez tradycję prawną. Miesza on często nowe i stare ustawodawstwo kościelne aczkolwiek w istocie było ono nieprzystające wzajemnie do siebie. Następnie zabrał głos ks. Nieciecki, były prowincjał xx. Marianów. Z historii spraw o których sympozjum uczy wynika, że w życiu trzeba wielkiej otwartości umysłu, czy to ze strony hierarchii czy przełożonych zakonnych, by nie utracić inicjatywy, by nie gasić ducha — stwierdził Mówca. Czasy współczesne ponadto rzucają hasło współdziałania ze

świeckimi. Należy zatem postulować, by każde zgromadzenie tworzyło kręgi osób z nim związanych. Dyskutant zaznaczył pozytywne oddziaływanie o. Honorata na inne osoby, w tym także na Arcybiskupa Jerzego Matulewicza.

O. doc. B. Zubert krótko dodał w temacie poruszonym przez s. dr Trełę, iż łączenie zgromadzeń było i jest normalną praktyką Stolicy Apostolskiej po dzień dzisiejszy. Wydaje się, że taka próba w żaden sposób nie podważała założeń o. Honorata. O. G. Bartoszewski dodał, że właściwie idea łączenia zgromadzeń nigdy nie doszła do skutku. O. dr Sliwa zgodził się z korektą o. Rolanda, aczkolwiek taką ideę zaczerpnął z jednego z opracowań. Przyznał również rację, iż charakterystyka tekstów prawnych mogłaby być bardziej wnikliwa, natomiast nie mógł tego uczynić ze względu na wielość tekstów ustawodawczych i szczupłość czasu do prezentacji zagadnienia.

Podsumowania bogatego i interesującego sympozjum dokonał Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ks. doc. J. Kałowski, a słowa wdzięczności względem współorganizatorów, prelegentów i uczestników wyraził o. dr G. Bartoszewski.

Na zakończenie uczestnicy pomodlili się w intencji chorego ks. Kardynała Józefa Glempa, któremu również delegacja zaniósła kwiaty i złożyła wyrazy uszanowania i pozdrowień.

ks. Henryk Stawniak SDB

NOWI MAGISTRZY PRAWA KANONICZNEGO

W ostatnim okresie dyplom magistra prawa kanonicznego uzyskali następujący absolwenci Wydziału Prawa Kanonicznego ATK:

1) Marek Adamiak, przedkładając pracę pt. *Problem zwyczajnego uważnienia małżeństwa w sposób tajny. Aktualny stan prawny*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. M. Żurowskiego;

2) Paweł Bielski, przedkładając pracę pt. *Uprawnienia stron w kanonicznym procesie małżeńskim*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. T. Pawluka;

3) ks. Tadeusz Bronakowski, przedkładając pracę pt. *Działalność administracyjno-prawna ks. biskupa Stanisława Łukomskiego (1926—1948)*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. E. Sztafrowskiego;

4) ks. Henryk Burzyński, przedkładając pracę pt. *Norma wiary a norma kanoniczna*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. E. Sztafrowskiego;

5) Grażyna Choroszevska, przedkładając pracę pt. *Konferencja Episkopatu Polski wobec Związku Nauczycielstwa Polskiego w okresie międzywojennym (1919—1939)*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. M. Fąki;

6) Marzena Deresz, przedkładając pracę pt. *Ewolucja prawna w zakresie pochodzenia potomstwa od 1917 roku w prawie kanonicznym*